Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

200.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,000.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,300.000. Zamiejscowa Mk. 5,300.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Nr. 33 — Rok VII. Kraków, Niedziela 10 lutego 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

## Postawmy Wilsonowi pomnik!

### Spłacenie długu wdzięczności narodowej.

Kraków, 9 lutego.

(x). Jeden z największych idealistów i najszlachetniejszych mężów stanu, jaki kiedykolwiek zajmował kierujące stanowisko w polityce światowej, niezapomniany prezydent Unji północno-amerykańskiej, Woodrow **Wilson,** nie doczekał się za życia uznania, ani w swej ojczyźnie, ani w reszcie świata, który mu tyle ma do zawdzięczenia. I kto wie, czy to uznanie prędko nastąpi, bo pokolenie dzisiejszych karłów niezdolne jest do należytej oceny olbrzymich jego zasług.

Nie idzie jednak zatem. aby tym razem pogodzić się z faktem niewdzięczności ludzkiej. Owszem, trzeba wołać i to głośno wołać, domagać się oddania pamięci wielkiego Amerykanina tego, co się jej słusznie należy. A jeżeli na kim, to na nas Polakach ciąży ten obowiązek.

Cofnijmy się wstecz do roku 1917-go.

Po rewolucji bolszewickiej odpadł koalicji tak ważny sojusznik. jak Rosja. Sytuacja jej, wobec niezaprzeczalnych powodzeń orężnych przeciwników, stawała się groźną, a we Francji i Anglji chęć zdobycia zwycięstwa znacznie osłabła. Wtedy, w momencie najbardziej krytycznym, zjawia się pomoc Stanów Zjednoczonych i to dzięki osobistej interwencji Wilsona, który, choć pacyfista zagorzały, nie wahał się chwycić za miecz dla obrony sprawiedliwości i wolności świata przed grożącą mu przemocą teutońską. I koalicja została przez wystąpienie do boju Stanów Zjednoczonych uratowaną.

Fakt ten pociągnął za sobą szereg następstw. Pomijając konsekwencje natury wojskowej, które znalazły swój punkt kulminacyjny w druzgocącej porażce Niemiec i ich sprzymierzeńców, pomijając także sprawę utworzenia Ligi Narodów, która kiedyś stanie się niezawodnie błogosławieństwem świata, zatrzymajmy się tylko na jednym punkcie: na **sprawie polskiej.**

Sytuacja. w jakiej znajdowała się ta sprawa przy końcu 1916 roku nie była pomyślną. Mieliśmy wprawdzie poparcie Francji, a poniekąd i Rosji, ale były to raczej nieuchwytne sympatje, wywołane negatywnemi przyczynami (nienawiścią do Niemiec), niż pozytywną chęcią postawienia jej na właściwej platformie, którą mogło być tylko otwarte proklamowanie **wskrzeszenia Polski,** jako państwa o byciu samodzielnym.

Wtedy to. dnia 22 stycznia 1917 prez. Wilson, pierwszy mąż stanu na świecie proklamował w swem orędziu do Senatu **konieczność odbudowania Polski.** W rok później, sformułowawszy swe słynne 14 punktów, w których zawarł zasady. na jakich jego zdaniem, mógł zostać zawarty pokój, jeden z nich— punkt 13-ty — poświęcił Polsce, **stwierdzając ponownie konieczność jej odbudowania i zapewnienia jej dostępu do morza.** Jeżeli na Kongresie wersalskim zamiary Wilsona co do Polski zostały spaczone, podobnie, jak wiele innych jego szlachetnych zamierzeń — to wina nie jego, lecz małodusznych, wykrętnych i krótkowzrocznych dyplomatów. którzy w ciągu pertraktacyj kongresowych wzięli górę nad prostodusznym uczonym i miłośnikiem sprawiedliwości.

Koniec końców jednak Kongres wersalski liczył się z Polską i Polakami nie dlatego, że tworzyliśmy legjony na obronę Austrji i Niemiec i nie dlatego, że ratując sytuację, tworzono armję Hallera, ale dlatego tylko i jedynie, że **mieliśmy za sobą sympatję potężnej Unji, której rzecznikiem był Wilson!**

Czyśmy odwdzięczyli się za to temu naszemu wielkiemu, a **bezinteresownemu** przyjacielowi?...

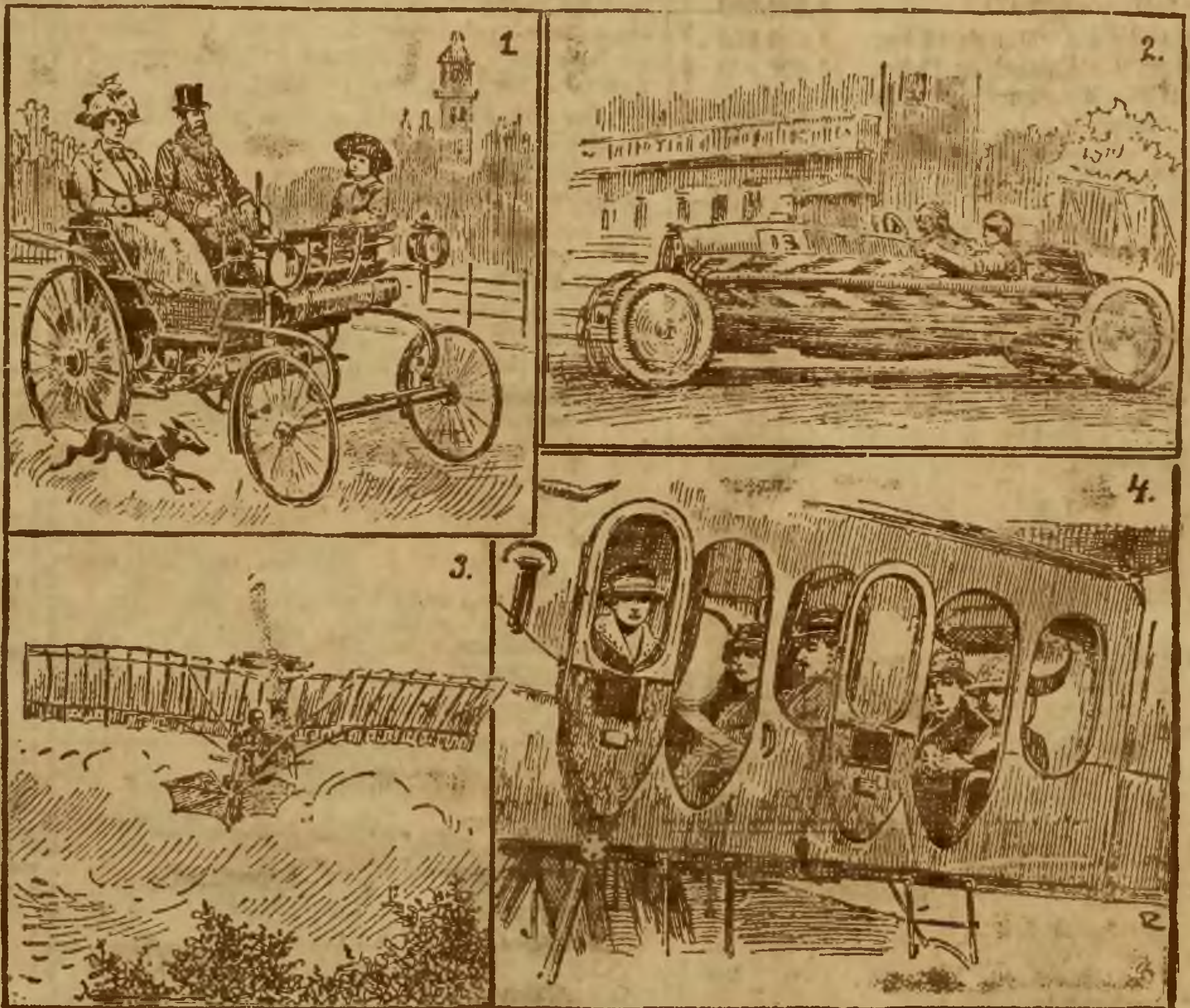
Chyba nie. Oficjalne manifestacje żałobne w Sejmie, po zgromadzeniach samorządnych i szkołach. depesze kondolencyjne do wdowy i flagi żałobne, są tem minimum wdzięczności, jakiego nawet w rachubę brać nie można, a jakie okazalibyśmy po zgonie któregokolwiek z koalicyjnych mężów stanu, co zajmował przychylne dla nas stanowisko na Kongresie wersalskim. Za znak wdzięczności dla Wilsona nie można też uważać skandalicznie brzydkiego „Pomnika wdzięczności", wzniesionego w Warszawe.

Tak więc, jesteśmy dłużni wobec wielkiego naszego przyjaciela i dobroczyńcy. Jedynie **wzniesienie wspaniałego pomnika Wilsonowi drogą składek całego narodu** może nas od tego długu uwolnć. Zapewnienia o tem, że w sercach polskich nie wygaśnie dlań nigdy wdzięczność, że zawsze imię jego ze czcią będziemy wymawiali i t. p. — wszystko to piękne frazesy, ale doświadczenie uczy, ile można liczyć w podobnych razach na ludzką pamięć.

A zatem, ci którzy kierują naszą nawą państwową i ci, co przodują w narodzie swą inteligencją, powinni powziąć inicjatywę tego dzieła obowiązku narodowego.

Zasłanianie się w tym wypadku naszą biedą jest niedopuszczalnem, bo na wzniesienie pomnika mężowi, którego nazwisko tuż obok nazwiska Kościuszki winniśmy wymawiać — środki znaleźć się muszą i znaidą!

## Trjumf motoru.




Jakżeż wiele zmieniło się w starej Europie od lat 30! Nie wspominając już o zdarzeniach politycznych, weźmy tylko pod uwagę przewrót w dziedzinie używania motoru.

Oto nasza rycina pierwsza przedstawia samochód z r. 1891 przypominający kształtem swym raczej bryczkę. Obok na rycinie drugiej widzimy już auto wojskowe, gdy w pełnym pędzie mknie po ulicach miasta.

Podobnie ma się rzecz i z samolotami. Na rycinie trzeciej widzimy prymitywny samolot Brazylijczyka Santos Dumonta, który w r. 1909 podejmował w nim swoje próbne loty. Rycina czwarta przedstawia kabinę pasażerską najnowszego typu aeroplanu używanego do podróży na dłuższą przestrzeń.

Jak widzimy rozwój motoru poczynił w przeciągu lat 30 olbrzymie postępy.

## Druk marek polskich wkrótce ustanie.

**Konferencja Rady Nadzorczej P. K. K. P. — Premjer Grabski domaga się wstrzymania druku marek również na potrzeby gospodarcze.**

**Warszawa.** (Tel. od wł. kor.).

**W przededniu całkowitego wstrzymania druku marki polskiej na posiedzeniu rady nadzorczej w PKKP. w dniu 7 bm. rozpatrywano kwestję żądania ministra skarbu, dotyczącego ustalenia wytycznych polityki emisyjnej PKKP. w dziedzinie życia gospodarczego.**

**Ministrowi skarbu zależy na powstrzymaniu (zgodnie z dekretem odnośnym prezydenta Rzeczypospolitej z 1 lutego br.), druku marek na potrzeby skarbu państwa.**

**Przyspieszony został również termin wstrzymania druku marek na potrzeby życia gospodarczego.**

**Bliski jest więc dzień zupełnego unieruchomienia maszyn, drukujących banknoty markowe.**

# Giełda.

Kraków 9 lutego.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej dolar niespodziewanie skoczył lekko w górę, a w ślad za nim i inne waluty.

Na giełdzie efektów lekka poprawa.

## Kraków, 9 lutego.

| | |
|---|---|
| Dolar . . . . . | 9,400.000 |
| Frank szwajc. . . | — |
| Korona austr. . . | 131 |
| Korona czeska . . | 274.000 |
| Funt. szterl. . . . | — |
| Frank franc. . . . | — |
| Frank waloryzacyjny . . . . | 1,800.000 |
| Frank złoty dla kolei do 15 bm. | 1,920.000 |
| Frank złoty dla poczt. do 15 bm. | 1,900.000 |
| Frank złoty dla cen tytoniu do 10 lutego . . . . . . . | 1,840.000 |

### DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Czeki: Nowy Jork 9.400; Zurych 1.640; Praga 276—270; Wiedeń 133; Londyn 40.700—40.600.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

| | W transakcji: |
|---|---|
| P. T. H. | 2325—2400 |
| Impeks | 130—150 |
| Pharma (B. Jawornicki) | 3000—3100 |
| Bracia Rolniccy | 650—700 |
| Polski Glob | 600—625 |
| Żegluga Polska | 650—700 |
| Zieleniewski | 50500—51000 |
| Parowozy | 2500—2600 |
| H. Cegielski Poznań | 3100—3300 |
| Trzebinia żelazo | 4100—4200 |
| Automotor | 2300 |
| Górka | 82000—83000 |
| Siersza | 29500 |
| Tepege | 14250—14300 |
| Polska Nafta | 2526—2550 |
| Pokucie | 2200—2400 |
| Strug | 7700—8000 |
| Syndykat Koszykarski Kraków | 1050—1150 |
| Trzebinia tłuszcze | 18500 |
| Krakus | 7100—7300 |
| Porcelana Ćmielów | 9350—9500 |
| Fabryka cukru w Chodorowie | 26800—27500 |
| Elektrownia Siersza | 1800—1900 |
| Fabryka kapeluszy w Myślenicach | 900 |
| Bank Przemysłowy | 2500—2550 |
| Bank Hipoteczny | 3500 |
| Ziemski Bank Kredytowy | 1835—2100 |
| Powszechny Bank Kredytowy | 450 |
| Bank Komercjalny | 650 |
| Bank Związku Spółek Zarobk. | 22000 |
| A. Piasecki | 4900—5000 |
| Terepol | 400 |
| Garbarnia | 23000 |
| Chybie | 53000—55000 |
| Azot | 2600 |

### AKJCE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 135.—132.000. po 25 sztuk 120.000; Gazy wschodnie 85.000; Len 5—5.300; Lokomotywy 8.100 do 8.300; Nafta Krosno 19.000; Huta Szkła w Krośnie 9.500; Węglówki 220—225; Elektrownia na Sanie 850—900; Gloria 1,300—1.500.

# Jakie banki i przedsiębiorstwa wkrótce runą

**Ich akcji wystrzegajcie się, jak złego ducha.**

Warszawa. 8 lutego.

Na giełdzie zupełny chaos, przerywany tylko skurczami przedśmiertnych drgawek, mającymi na celu sprawić choćby jednodniowe zwyżki i zniżki, realizowane przez coraz liczniejszych, wstydzących się żebrać... czarnogiełdziarzy.

Konia z rzędem temu, ktoby zgłębił przepastne otchłanie inwencji giełdowej król. stoł. m. Warszawy. Na całym świecie stabilizacja waluty, dobrze obmyślanej, i co więcej, dobrze realizowany plan naprawy skarbu przyczynia się do stabilizacji zwyżki kursu dobrych papierów dywidendowych, u nas dzięki genjalnym zaiste skokom „umysłowości" giełdowej, akcje poważnych towarzystw spadają ku uciesze gawiedzi giełdowej, spekulującej od kilku tygodni na wykup za bezcen najlepszych akcji.

Zwracamy specjalnie uwagę na ten stan rzeczy. Stabilizacja i wprowadzenie nowej waluty wpływa zawsze ujemnie, tj. zniżkowo na złe papiery, które są wynikiem niezdrowej akcji gryndersklej i spekulacji powojennej.

Nie dziwimy się, że akcje towarzystw, fikcyjnie niemal istniejących, bez wydatniejszej produkcji, cierpiące na brak gotówki obrotowej i kapitału zakładowego (brak urządzeń nowoczesnych, maszyn itd.) spadają w kursie, gdyż to jest wyrazem uzdrowienia smutnych stosunków w tej mierze.

Dziś już nie wystarczy dobrej czy złej woli... kilku ludzi, chcących zrobić majątek w charakterze przysztych członków zarządu, do założenia spółki akcyjnej, ale trzeba kapitału i pracy, źródeł wszelkiej wartości.

Złe papiery więc spadną prędzej czy później, gdyż stabilizacja zmiecie wszystkie przedsiębiorstwa także i bankowe, oparte na spekulacji na zniżkę marki i kredyty rządowe. Dobre jednak akcje metalurgiczne, włókiennicze itp. muszą osiągnąć kurs, odpowiadający ich wewnętrznej wartości, jako udziału w żywotnem przedsiębiorstwie.

Nie pomoże tu spekulacja choćby jak najkunsztowniejsza, poważne akcje pójdą w górę, ustabilizowawszy się wedle przedwojennej wartości objektów.

Kupujcie więc tylko poważne akcje, nie wyzbywając się ich przed waloryzacją za żadną cenę, gdyż będziecie tego żałować.

## Wypłata zagr. przekazów.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Min. skarbu wydało rozporządzenie, że wypłaty przekazów zagranicznych, wystawionych na Polskę mogą nastąpić w obcej walucie tylko za zgodą Min. skarbu.

### CENY ZŁOTA I SREBRA.

**Kraków. W** dniu wczorajszym płaciła P. K. K. P. za **1 gram złota czystego** 6,014.000 Mp.; za 1 gram srebra 171.900 Mp.

**Za waluty złote:** Dolar 9.050; Korona austr. 1.863; Marka niemiecka 2.155; jednostka Unji łac. 1.745; Korona skandynawska 2.425; Rubel 656; Funty ang. 44.056.000.

**Monety srebrne:** Dolar 4,134; Korona austr. 717.000; Marka niemiecka 859.000; Korona skandynawska 1.081; jednostka Unji łac. —; Rubel 3,093; Szylling 899.700.

## Warszawa, 9 lutego.

| | |
|---|---|
| Dolary St. Zj. . . . | 9,350.000—9,380.000 |
| Frank fran. . . . | 430.000— |
| Frank szwajc. . . . | 1,635.000— |
| Korony czeskie . . | 262.000— |

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Czeki: Nowy Jork 9.350—9.325; Londyn 40.600—40.300 Paryż 436—432.000; Wiedeń 131.50—130; Praga 266.750 do 265.000; Włochy 422—410.250; Belgja 386—381.000; Szwajcarja 1,640—1,630; Holandja 3.511.

Frank złoty 1,800; Bony złote 1,350—1,400; Pożyczka złota 11,000—13,000; Miljonówka 1.000—1.200—1,800.

**Akcje:** Cukrownia Chodorów 27250—25500—26000; H. Cegielski w Poznaniu 2900—3150—3050; Pocisk 5800—5500—5100; Parowozy 2550—2450—2500; L. Zieleniewski 51—53500; Ćmielów 8750—8600; Polska Nafta 2400.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Browary Lwowskie 35500—35250; Chodorów 26750; Cegielski 3150; Ćmielów 8900—8925; Chybie 56500—56750, drobne 63000; Niemojewski 2850—2900; Oikos 24 do 23750; Parowozy 2450—2500; Pezet 9500—1025; Polska Nafta 2500—2475; Rakszawa 18—17250.

### EGZOTY LWOWSKIE.

Jaworzno grube 125—126500, drobne 138—139500; Azot 2800—2750; Len 5000; Lokomotywy 7800—7550; Nitrat 1450—1400; Olkusz 4600—4650; Szkło Krosno 9000; Węglówki 205—207; Gazy wschodnie 87—89.000; Gazy zachodnie 42.450; Przeworsk 1,300—1,350.000; Nobel 6000; Bank Ziemian 245—250.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Bank Małopolski 21.000; Gal. Bank Hipoteczny 25.000; Cement Szczakowa 1.365.000; Browary Lwowskie 265.000 Siersza zakłady górnicze 210.000; Silesia 64.000; Zieleniewski 37.000; [illegible] Karpaty 425.010; Gal. Nafta 2,090; Schodnica 1,100.000; Rakszawa 118.000; Huta Poldi 830 tys.; Mrażnica 183.000; Tepege 102.000.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zamknięcie giełdy:** Nowy Jork 5.75 i pół; Londyn 24.65; Paryż 26.69; Wiedeń 0.81; Praga 16.67 i pół; Włochy 25.76 i trzy ósme; Budapeszt 208; Sofja 120; Holandja 215 i pięć ósmych; Hiszpanja 73.30 i pół; Bukareszt 29[illegible]; Berlin 132 i siedm ósmych; Belgrad 68.

**WŁADYSŁAW POBÓG.**

# DZIEJE JEDNEJ NOCY.

9)

— Dlaczego smutna?

— Bo, widzisz, cała ta sprawa rzuca na mnie światło jak najgorsze. Podły jestem!

— Nic nie rozumiem...

— Eh, bracie, to takie proste i jasne, i dlatego właśnie niezmiernie podłe. Chcę, abyś mnie dobrze zrozumiał, to też zacznę od początku.

Zapalił papierosa i w milczeniu chodził po pokoju. Obejrzał się raz i drugi na zasłonięte okno, na zamknięte drzwi. Słuchał uważnie, jak drobny deszczyk dzwonił cicho w szyby, jak głęboko i ciężko wzdychała dżdżysta noc.

— Poglądy moje uległy zasadniczej zmianie — zaczął po chwili zcicha. — Dlatego też o sprzeczności ze samym sobą nie może być mowy. Po wybuchu rewolucji przeniesiony zostałem do innego pułku. Zawdzięczam to dowódcy dywizji. Kto wie, co byłoby ze mną, gdyby nie to przeniesienie. Z pewnością gniłbym już w grobie... i słusznie. Eh, bracie, darować sobie nie mogę pewnych rzeczy. Dotychczas stoją mi przed oczyma postacie wystraszone, nędzne. I nahajka moja świszcząca. I dla kogo to robiłem i poco? Nie współczucie do katowanych niegdyś istot kładzie mi to pytanie w usta. Tam, gdzie chodzi o wyższe cele, nie należy gardzić żadnymi środkami. W tym wypadku jestem usprawiedliwiony. Prowadziliśmy wojnę z nieprzyjacielem znacznie silniejszym, lepiej zorganizowanym. A cóż, jeśli nie nahajka, mogło zmusić naszego chłopa do walki zaciętej i krwawej? Pod tym względem nie mam żadnych wyrzutów sumienia... Chodzi mi o co innego. Ja darować sobie nie mogę głupoty swej beznadziejnej. Ja wstręt do siebie czuję, gdy pomyślę, że dla sprawy, którą się dzisiaj brzydzę i gardzę, poświęcałem wszystkie swoje siły i dobre chęci. Car-despota, car-potwór, z przerażającą metodycznością gnębiący miljony ludzi, był dla mnie alfą i omegą. W tym samym duchu wychowywałem swoich żołnierzy... Z nahajką w ręku. Jedni z nich stoją dziś na bezdrożu, bezradni, nie wiedzą w jakim kierunku mają się udać. Inni, przesiąknięci do szpiku kości zasadami i pojęciami carskiego niewolnika, nie chcą zrozumieć dzisiejszych haseł i do nowej władzy odnoszą się wrogo. Ja osobiście nie przypuszczałem nigdy, że istnieć może świat inny, pełen miłosierdzia i braterskiej miłości. I dziś właśnie darować sobie nie mogę tego, żem pracą swoją i poświęceniem się przeszkadzał heroldom nowego życia w ich pochodzie naprzód.

Dużo, dużo myślałem nad tem — ciągnął dalej komisarz bez jakiegokolwiek wzruszenia. — Pochłaniałem stosy książek... Wówczas otwarły mi się oczy... Często wracałem myślą do wiersza wielkiego filozofa. Sakya-muni, tak zdaje się nazwał go Mereżkowskij. Wyobraź sobie tłum zgłodniałych robotników, zdążających doliną Gangu do Benaresu. Szukali pracy, bo bez niej ginęli z głodu. Zbiedzeni, nie mający od kilku dni kawałka chleba w ustach, nędzarze ci ujrzeli przed sobą posąg wielkiego Buddy. W olbrzymiej jego głowie, upiększonej drogimi kamieniami, iskrzył się ogromny brylant. Przykuł do siebie oczy nędzarzy. I wówczas odezwał się jeden z nich: „Bracia, czy widzicie ten kamień błyszczący? Pomyślcie tylko, ilebyśmy mieli chleba, gdybyśmy go sprzedali!" Zrozumieli nędzarze, o co mu chodziło... Obejrzeli się trwożliwie dokoła... Nikt nie widzi... Znalazło się kilku śmiałków, którzy się odważyli sięgnąć ręką po ten brylant olbrzymi. Nagle rozległy się grzmoty, zajaśniały błyskawice... Wielki Budda gniewał się. Struchleli nędzarze, padli na kolana... Przywarły do ziemi wybladłe, drżące usta... Wystąpił wówczas jeden ze zgłodniałej rzeszy. „Wielki Boże — mówił — nie masz racji! Popatrz tylko na naszą nędzę, wielki nauczycielu!" I stał się cud! Ucichły grzmoty. Ożył nagle z kamienia wykuty posąg. Schylił głowę przed nędzarzem na znak, że śmiało wziąć może ten ogromny brylant.

To jest Bóg, pełen miłosierdzia i litości — mówił komisarz spokojnym szeptem. — I taką według mnie powinna być wszelka władza. Przeczytałem Marksa, Manifest Komunistyczny... Kapitał. Róża Luxemburg, Liebknecht, Adler zbudzili we mnie nieznane dotąd siły. Czas jakiś jeszcze błądziłem, szukałem dróg... Ale ostatecznie przekonałem się, że tylko komunizm prowadzi ludzkość do szczęścia. Z zapałem oddałem się pracy... Zostałem z wyboru dowódcą pułku, potem komisarzem do walki z kontrrewolucją. Innym człowiekiem się stałem... Jak gdybym zmartwychwstał. To jednak te wspomnienia przeklęte nie dawały mi spokoju. Często starałem się przekonać siebie, że aby zmartwychwstanie to było całkowite, ponieść muszę słuszną karę za dawne grzechy. Zrodził się w głowie mojej szalony pomysł. Według starego zwyczaju rosyjskiego paść miałem na kolana przed zebranym tłumem robotników i żołnierzy, do zbrodni swej się przyznać, wyspowiadać się głośno i o łaskę i litość prosić. Pewnego dnia miałem to uczynić.

(C. d. n.)

# Kobiety! Ostatni wysiłek!

Kraków.

Jeszcze jeden ostatni wysiłek dla wzmocnienia Skarbu Państwa w przeddzień uzdrowienia finansów kraju.

Kobiety polskie przyłóżmy rękę czynną, hojną bez zastrzeżeń do dzieła uzdrowienia ekonomicznego odrodzonej Polski.

Dla tych, które wczoraj jeszcze składały ofiarę z życia synów, mężów i braci rodzonych dla obrony zagrożonej Ojczyzny — cóż znaczyć może oddanie przedmiotów materjalnej wartości i zbytku.

Możemy w tej chwili nieskończenie wiele, kosztem rzeczy tak drobnej i błahej, jak wyzbycie się z okruchów złota i srebra lub oddanie klejnotów.

A tem uratujemy Polskę! Pamiętajmy, że przyczyniając się, choć w części, do uzdrowienia stosunków ekonomicznych w kraju — powstrzymamy zalew materjalizmu, którego głównem źródłem jest niepewność o jutro, wobec stałej dewaluacji naszego pieniądza.

Ustalić wartość polskiego pieniądza — to przywrócić pracy możność rzetelnego wynagrodzenia — zarobkom ich stałą wartość — to wzmódz wydajność pracy, odwagę i zapał pracującego — to pobudzić pracowitość i twórczość całego Narodu.

I to wszystko możemy sprawić my, kobiety! W tej chwili, która jest nasza!

Obyśmy nie wyrzucały sobie nigdy, żeśmy jej wezwania przez sobkostwo i lekkomyślność nie dosłyszały!

W zapasie złota i srebra, złożonym w skarbcach Państwa, jest 1600 kg. złota i 4000 kg. srebra, zebranych przez członkinie Lwowskiej Narodowej Organizacji Kobiet i Kresów północnych. Rozpoczęły one zbiórkę latem 1920 roku z narażeniem życia, pod kulami bolszewickiemi, wywożąc uzbierane skarby ze Lwowa do zachodniej Małopolski.

Po dzień dzisiejszy zrabowane Kresy Polski — bo po Małopolsce, Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie — złożyły daninę swą złota i srebra, a kto takowych nie posiadał, zboża, gotówki, a nawet ziemi na podkład waluty.

Obecnie na nas kolej w Królestwie i Wielkopolsce. Czyż pozostaniemy w tyle za ofiarnością najciężej dotkniętych dzielnic kraju?

Powiedzmy sobie, że od nas, od głębokiego wczucia się w nasz bezwzględny obowiązek ratowania Skarbu, zależy w znacznej mierze jasna walka o byt, od której w słabych duszach zamiera wiara i odporność.

Niech nasz wielki, hojny, dobrowolny dar pomnoży w ludziach wiarę w siły moralne Narodu!

A kiedy oddamy tę błyszczącą daninę naszego nadmiaru — będziemy mogły z dumą, patrząc na Polskę, myśleć słowami Rzymianki: „Oto nasz klejnot“.

Ktoś inny powiedział przed blizko dwoma tysiącami lat: „Gdzie jest skarb Twój, tam jest i serce Twoje“.

Kobiety polskie, pokażmy, gdzie są serca nasze — że są wcielone w Ojczyznę.

Narodowa Organizacja Kobiet.

# Zmiany w reprezentacji Polski przy Lidze Nar.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Z kół dobrze poinformowanych dowiadują się, że Rząd zamierza przeprowadzić zasadnicze zmiany w polskiej reprezentacji przy Lidze Narodów.

Sprawę tą premjer Grabski poruszy na jednej z pierwszych konferencji, jakie odbędzie z ministrem spraw zagranicznch Zamoyskim.

# Dodatek drożyźniany dla urzędników w bonach skarbowych.

**Delegacja urzędników u premjera Grabskiego. — Przeciwko odraczaniu wypłaty dodatku. — Część dodatku w bonach skarbowych, część w markach. — Wypłata w bonach nie może być jednak przymusowa.**

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Onegdajszej nocy premjer przyjął delegację zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych, w osobach pp. Stawińskiego, Blukiewicza i Zasorskiego, którzy przedstawili opinję zarządu w sprawie wypłaty urzędnikom dodatku drożyźnianego w dniu 15 lutego w bonach skarbowych, ewentualnie odroczenie tej wypłaty, w myśl projektu, rozważanego w kołach sejmowych.

Delegacja wypowiedziała się przeciw projektowi odroczenia, ponieważ szeroki ogół urzędników byłby tem zaskoczony i znalazłby się z końcem miesiąca w kłopotach finansowych, natomiast ze względu na przełomowy moment w obecnym okresie sanacji Skarbu, a przedewszystkiem ze względu na konieczne podtrzymanie tendencji zniżkowej cen towarów przez jak najbardziej ograniczone zasilanie rynku obiegu gotówką, delegacja oświadczy się za częściową wypłatą dodatku drożyźnianego w bonach skarbowych. W ten sposób plan wypłaty w bonach mógłby być dokonany urzędnikom państwowym od 7-go stopnia wzwyż. Natomiast niższym stopniom należałoby wypłacić conajmniej połowę dodatku w markach. O ileby p. premjer przychylił się do tego stanowiska, zarząd stowarzyszenia urzędników państwowych uważałby za wskazane zwrócić się do ogółu urzędników z odpowiednią odezwą.

P. Premjer całkowicie uznał słuszność poglądu delegacji i oświadczył, że podejmie inicjatywę wypłaty dodatku w bonach skarbowych i wyda odpowiednie zarządzenia. Przytem uważa, że wypłata w bonach nie powinna być stosowana przymusowo.

# Rząd otrzyma nadzwyczajne pełnomocnictwa gospodarcze.

**Przy pomocy tych pełnomocnictw uda się zapobiedz grożącej klęsce bezrobocia.**

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak słychać w kołach sejmowych Rząd zamierza domagać się uchwalenia nowej ustawy ramowej, dotyczącej daleko idących pełnomocnictw gospodarczych na wzór uchwalonych już nadzwyczajnych pełnomocnictw finansowych. Rząd jest zdania, że przy pomocy takich pełnomocnictw gospodarczych zdoła opanować w okresie przejściowym do wprowadzenia nowej waluty przesilenie gospodarcze i zapobiec grożącej klęsce bezrobocia.

# Śnieżyce uniemożliwiają ruch kolejowy.

**Zakopane odcięte od świata.**

Warszawa. (AW.).

Szalejąca od dwu dni zamieć śnieżna wstrzymała ruch kolejowy na przestrzeni południowej Polski.

Zakopane od kilku dni odcięte jest od świata.

Lwów. (Tel. od nasz. koresp.).

Wczoraj w dalszym ciągu z powodu ogromnych zamieci śnieżnych we wschodnich terytorjach szereg pociągów został wstrzymany.

O ile opady śnieżne nie ustaną, spodziewać się należy dalszego ograniczenia ruchu kolejowego. Funkcjonują wyłącznie pociągi na linjach głównych.

# Sejm uchwalił 2-letnią służbę wojskową.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu załatwiono w III czytaniu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. W dyskusji pos. Biniszkiewicz (PPS) bronił wniosku o zwolnienie od służby wojskowej na przeciąg lat 8 Górnoślązaków.

Przeciw temu wystąpił pos. Korfanty i Kwiatkowski (Ch. D.) i Roguszczak (NPR). W głosowaniu wniosek p. Biniszkiewicza odrzucono oraz poprawkę pos. Regera (soc.), by pobór na G. Śląsku przeprowadzano tylko w miarę potrzeby.

Ustawę w III czytaniu przyjęto. Po odbytem głosowaniu cała Izba z wyjątkiem mniejszości narodowych powstała zmiejsc i wzniosła okrzyki na cześć armji.

# Budżet Min. spraw zagr. uległ redukcji.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu odbyła się dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Budżet tego ministerstwa na rok 1924 wynosi w dochodach 7,039.200, w rozchodach 14 miljonów 910.000 złotych polskich. Dochody płyną głównie za wiza w zagranicznych konsulatach, rozchody zaś spowodowane są przedewszystkiem wydatkami na centralę M. S. Z. W porównaniu z rokiem 1923 budżet M. S. Z. uległ znacznej redukcji. Ogólna suma wydatków tego budżetu wynosiła w roku 1923 21 miljonów złotych polskich.

# Sprawa płac górniczych nie rozstrzygnięta.

Warszawa. (tel. od wł. kor.).

Część dzienników doniosła, jakoby związki zawodowe górników rezygnowały z dodatku drożyźnianego, należącego się za drugą połowę stycznia, o ile przemysłowcy nie będą domagać się na luty zniżenia płac w związku z ustalaniem się cen artykułów pierwszej potrzeby.

Inne donoszą natomiast, że w sprawie powyższej nie doszło jeszcze do porozumienia, ponieważ właściciele kopalń domagają się obniżenia płac górniczych o 10 proc. Organizacje górnicze grozić mają strajkiem.

# Gratulacje dla następcy tronu japońskiego

Warszawa. (AW).

Z okazji ślubu japońskiego następcy tronu odbyła się wymiana depesz między p. Prezydentem Wojciechowskim a cesarzem japońskim i następcą tronu Hiro Hito.

# Poseł Załuska przewodniczącym

**Komisji morskiej.**

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji morskiej został wybrany przewodniczącym tej komisji poseł dr. Załuska (ZLN).

## Przyjazd min. Zamoyskiego

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Wczoraj o godz. 8 i pół z 3-godzinnem opóźnieniem przyjechał do Warszawy min. spraw zagran. p. Maurycy Zamoyski.

# Posiedzenie Rady finansowej.

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady finansowej omawiano sprawę polityki walutowej oraz stabilizacji marki polskiej przed wprowadzeniem złotego.

W końcowem przemówieniu prem. Grabski oświadczył, iż będzie dążył do faktycznej stabilizacji marki, a ustawowe ustalenie relacji marki w stosunku do złotego uważa za nieaktualne.

# Konferencja bałtycka w Warszawie.

Helsingfors. (AW.).

Według informacyj dziennika „Hufoudsbladet“ na najbliższą konferencję państw bałtyckich w Warszawie wyjeżdża w imieniu Finlandji minister spraw zagranicznych Enckell.

## Wyjazd poselstwa pol. do Moskwy

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Część personalu, który udaje się wraz z p. Darowskim do Moskwy, wyjechała wczoraj z p. Adamem Tarnowskim, pierwszym sekretarzem poselstwa na czele.

## Prześladowanie Polaków na Litwie

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Z Kowna donoszą, iż rząd litewski zamierza stosować dalsze silne ograniczenia polskości na Litwie.

W jednym z artykułów wstępnych urzędowego organu „Lietuwa“ podaje perfidnie, że liczba Polaków na Litwie wynosi zaledwie ćwierć ludności. Niewątpliwie w związku z tem pozostaje silne ograniczenie nabożeństw w polskich kościołach w Kownie.

# Aresztowanie wynalazcy przyrządu do wyjmowania listów ze skrzynek.

## Niedoszły inżynier fałszował prócz tego książeczki oszczędnościowe P. K. O. — Wyszedł na ulicę w cudzem palcie i to go zgubiło.

Warszawa, 8 lutego.

Pewien mieszkaniec Warszawy przechodząc ulicą Marszałkowską, spotkał młodzieńca, paradującego w jego palcie, które przed kilku miesiącami zostało mu skradzione. Oczywiście, poszkodowany

**narobił alarmu,**

zwrócił się do policjanta i podejrzanego młodzieńca zabrano do 11-go komisarjatu.

Aresztowany odmówił wszelkich wyjaśnień, a nawet, mimo usilnych nalegań, nie chciał wyjawić swego nazwiska.

Przystąpiono do rewizji osobistej. W kieszeniach młodzieńca nie znaleziono żadnych dowodów osobistych, ale zato

**aż 19 książeczek oszczędnościowych P. K. O.**

na rachunek bieżący, każda na inne nazwisko.

Sprawa zaczęła przyjmować obrót poważniejszy. Posiadacza dziewiętnastu wieloimiennych oszczędności skierowano do urzędu śledczego, gdzie rozegrała się iście teatralna scena.

Komisarz Bachrach, znający młodzieńca z rysopisu, przyjrzał mu się i wręcz zapytał:

— Pan jest Stanisławem Sokołowskim — tak?

Aresztowany pobladł, usta mu zadrgały, ale siłą woli

**zdołał się opanować**

i odrzekł:

— Nie.

— Na notesie pańskim — ciągnął komisarz Bachrach — widnieje monogram „S. S.". Pozwoli pan, że przeczytam głośno kilka sentencji, wypisanych pańską ręką w notesie:

„Spostrzegawczość dostarcza projektów, których wykonanie zwiększa środki materjalne".

„Spokój, spokój, władania sobą i jeszcze raz spokój". — Wszak pan to pisał?

Młodzieniec skinął głową.

*

Wieść o aresztowaniu Sokołowskiego wywołała w urzędzie śledczym

**wielkie wrażenie,**

gdyż młodzieniec ten należał do rzędu nielicznych przestępców, wyposażonych w wiedzę i inteligencję. Sokołowski był przed laty słuchaczem wydziału chemicznego politechniki warszawskiej, ale porzucił nauki i spokojnie, zważywszy wszystkie za i przeciw, poświęcił się karjerze szantażysty.

Przedewszystkiem skonstruował przyrząd

**do wyjmowania listów**

ze skrzynek ulicznych, przyrząd zadziwiająco prosty. Wynalazek polegał na wpuszczeniu do skrzynki woreczka z cienkiej gazy, przyszytego do ramki z drutu.

**Urządzenie to było niedostrzegalne**

dla publiczności. Listy wpadały do woreczka, wyjmowanego wieczorem wraz z zawartością przez oszusta. Sposób był niezawodny, ale ten rodzaj „pracy" nie opłacał się Sokołowskiemu. Wobec tego wyspecjalizował się w zupełnie innym kierunku.

Gdy pocztowe kasy oszczędności zaczęły przyjmować

**wkłady złotowe,**

młodzieniec, wniósłszy nieznaczne sumy, zaopatrzył się w wielką ilość książeczek, przyczem postarał się, aby na każdej z nich figurowało inne nazwisko. Następnie, przy pomocy reaktywów chemicznych

**wywabiał drobne liczby,**

a na ich miejsce powpisywał inne, znacznie większe.

Książeczki takie wyrobił sobie we wszystkich urzędach pocztowych w Warszawie i w wielu innych miastach Rzeczypospolitej. Dzięki temu mógł przerzucać się z miejsca na miejsce,

**czerpiąc obficie**

ze swych bieżących rachunków w P. K. O.

O machinacjach młodzieńca wiedziała coś niecoś policja. Z polecenia naczelnika urzędu śledczego zajął się odszukaniem go komisarz Bachrach przy udziale starszego przodownika p. W. Kolendy oraz funkcjonarjusza p. Genorowicza. Wypadek z paltem przyspieszył aresztowanie oszusta.

# Niezwykłe samobójstwo.

## Popełnił je w obecności kolegów. — Deklamując słowa „stracilo dla mnie wartość życie".

Skierniewice, 8 lutego.

We własnem mieszkaniu w Skierniewicach popełnił przedwczoraj samobójstwo por. 10 p. p. Stanisław Szokalski.

Władze prokuratorskie wysłały sędziego śledczego kapitana dra Smołę, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń i ustalenia powodów niezwykłego samobójstwa.

Por. Szokalski po powrocie z zabawy w Ognisku nauczycielskiem o godzinie 8 rano zadeklamował przed kolegą por. **Ambroziakiem** własny swój wiersz.

**„Stracilo dla mnie wartość życie, więc, by pogrążyć się w niebycie, trzeba się życia pozbyć skrycie".** (?) — wyjął szybkim ruchem pistolet „Steyer" i wymierzywszy w serce, wystrzelił.

Przywołany lekarz skonstantował już tylko zgon.

Dowódca II Baonu, major **Matuszek**, u którego por. Szokalski był adjutantem, zeznał, iż samobójca cierpiał naprzygnębienie z odcieniem patologicznym.

Wybitnie inteligentny, poświęcał wolny od służby czas nad pogłębianiem wszechstronnej swej wiedzy, nie znajdując w służbie pola, należytego do jej wykorzystania i okazania.

Rodzina, która natychmiast z Piotrkowa przybyła, zeznała, iż śp. por. Szokalski nosił się oddawna z zamiarem przerwania nici swego żywota.

Koledzy denata stwierdzają, iż jednak samobójstwo popełnić musiał pod wpływem podniecenia.

# Bunt rodziców z powodu.. świadectw.

## Wydarzył się we Lwowie. — Oczywiście ma on podłoże polityczne.

Lwów, 8 lutego.

Uczniom, uczęszczającym do państwowej szkoły ruskiej im. Szaszkiewicza we Lwowie, wydała Dyrekcja w myśl obowiązujących przepisów, świadectwa półroczne w języku polskim. Rodzice, posyłający swe dzieci do tej szkoły, uczuli się tem pokrzywdzeni **i organizują specjalny komitet, który ma wnieść protest przeciw zarządzeniu temu.**

# Przewalutowanie spółek akc.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

**Sprawa przewalutowania kapitałów zakładowych spółek akcyjnych jest obecnie przedmiotem obrad w Min. Skarbu i będzie niebawem uregulowana osobną ustawą.**

**Spółki akcyjne, które zamierzają już obecnie przewalutować kapitały zakładowe oraz majątek przedsiębiorstwa, mogą zwracać się do Min. Przemysłu i Handlu z prośbą o wyznaczenie rządowej komisji szacunkowej, któraby wygotowała akty szacunkowe przedsiębiorstw w złotych polskich.**

# Z CAŁEJ POLSKI.

## Ograniczenia kolejowe we wschodniej Małopolsce. — Ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899. — Wybory do kahałów. — Jak płacą podatki? — Udogodnienia kolejowe. — Znikanie szkół hebrajskich. — Gdzie można nabyć masowo dukaty? — Ukraińska inwazja.

Kraków, 9 lutego.

Z powodu ogromnych zamieci śnieżnych onegdaj wieczorem **dyrekcja lwowska wstrzymała ruch pociągów na wielu linjach kolejowych.** Dla komunikacji są nadal **otwarte linje: Lwów—Warszawa, Lwów-Kraków i Lwów—Stanisławów.**

Zamknięta została linja **Lwów—Stryj, Tarnopol—Podwołoczyska, Lwów, Stojanów i Sapieżanka—Sokal.**

Jużto tegoroczne śnieżyce dały się dobrze we znaki kolejom naszym.

*

Jak dowiadujemy się, istnieje **projekt powołania w bieżącym roku na ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899.** Zeszłego roku powołany był rocznik 1898. Ćwiczenia te odbędą się przypuszczalnie **we wrześniu,** przyczem rezerwiści byliby powołani na **ćwiczenia 2-tygodniowe.** Prócz tego mają być powołani na ćwiczenia miesięczne **nauczyciele,** którzy zostali zaliczeni do rezerwy bez odbycia służby wojskowej. Odbywaliby oni ćwiczenia od 15 lipca do 14 sierpnia.

*

Sprawa **kahałów** małopolskich, na których rozgrywają się od kilku lat całe wojny między **sjonistami a ortodoksami,** znajdzie ostateczne swoje rozwiązanie. Oto w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie, zarządzające **dokonanie wyborów do kahałów** i to w Małopolsce **na podstawie dawnej ordynacji,** a w Kongresówce **na** podstawie dekretu Naczelnika Państwa.

W ten sposób okaże się definitywnie, która z tych dwóch grup opanuje kahały.

*

Odpowiedź ciekawą na pytanie, które z województw płaci **najwięcej podatków,** daje zestawienie, opracowane przez ministerstwo Skarbu. Wynika zeń, **że na każdego mieszkańca przypada w ciągu grudnia** ub. r. łącznie wpłacona kwota z podatków bezpośrednich i pośrednich przeciętnie: w okręgu **warszawskim** 1 miljon 899 tysięcy marek polskich, **lwowskim** 1,358.000, **poznańskim** 1.132.000, **pomorskim** 920.000, **krakowskim** 724.000, **białostockim** 598.000, **brzeskim** 542.000, **wileńskim** 462.000, **kieleckim** 457.000, **lubelskim** 437.000 i **wołyńskim** 370.000.

Oczywiście, **wysokość kwot podatkowych** nie jest miarodajna, gdyż zależy ona od ilości mieszkańców, bogactwa ich, przemysłu, handlu itp. Natomiast byłoby ciekawe dowiedzieć się, **które województwa najlepiej spełniają swój obowiązek obywatelski.** Niestety, tego zestawienia niema.

*

Dnia 19 bm. odbędzie się posiedzenie **komitetu eksploatacyjnego państwowej Rady kolejowej.** Na posiedzeniu tym zgłoszony będzie cały szereg wniosków, a dotyczących w pierwszym rzędzie kwestji **zwiększenia liczby godzin pracy,** otwarcia stacji dla czynności ładunkowych, co ma duże znaczenie dla handlu, zaprowadzenia **udogodnień dla podróżnych trzecią klasą,** a wreszcie zapewnienie środków pieniężnych dla urzeczywistnienia programu inwestycyjnego na kolejach.

*

Pismo żargonowe „Der Frajnd" pisze, że niektóre szkoły hebrajskie w Wilnie znajdują się w przededniu zamknięcia.

*

Z chwilą wejścia w życie opracowanych przez Rząd narodowej większości planów sanacji naszego skarbu nie tylko **na drohobyckiej czarnej giełdzie, jednej z największych tego rodzaju nielegalnych instytucyj w Państwie, zamarł zupełnie.** Do niedawna stąpający w górę milowymi krokami władca walut dolar, stanął na martwym punkcie i załamał się, a wraz z nim załamały się też w dół i nosy tut. giełdowych pająków. Mówi się więc powszechnie **o wielkim giełdowym kryzysie,** braku marek dla codziennego obrotu. Paskarzom także zrzedła mina. Z optymistów w stosunku do dolara stali się pessymistami zwłaszcza ci, którzy z początkiem ub. miesiąca wróżąc niechybną zagładę marce polskiej porobili na ultimo miesiąca stycznia br. transakcje po kursie 30 miljonów marek pol. za dolara. Więc dziś rozczarowani lamentują, płaczą, zgrzytają zębami. A tu na dobitek podatek majątkowy na karku, waloryzacja... Słowem wszystko możliwie najgorzej. Jako ostatnia deska ratunku **otwiera się tajemne schowki i na giełdę wylatują masy monet złotych i srebrnych. Są do nabycia w każdej ilości dukaty, floreny, guldeny, korony i to po cenie zniżonej płatnej, o ironjo! w wzgardzonych wczoraj jeszcze markach polskich.**

*

Różni zwolennicy Petruszewycza — a jest ich zagranicą już b. niewielu — **starają się na gwałt o powrót z Wiednia, Pragi i Berlina.** Równocześnie inspirują i piszą artykuły, że **stosunki w Polsce są okropne,** że Rusin tu żyć nie może i prawa przestały istnieć — i równocześnie robią na gwałt prośby o pozwolenie na przebywanie w tych strasznych warunkach. Prośby takie wniósł **Kość Lewicki, Selezinka,** dawniej jeszcze **Trylowski i inni ministrowie, ambasadorowie, prezydenci i podobni dygnitarze ruscy.** Jesteśmy pewni, że władze polskie, a zwłaszcza województwo, nie wyda przychylnych opinji co do puszczenia tych wrogów państwa do Polski. **Ciąży na nich często krew przelana zbójecko w wojnie, a nie dało się zwykle ustalić, jakie oddziały mordowały bezbronnych mieszkańców i jeńców, wreszcie krew Twerdochliba i innych wymordowanych w r. 1922 wskutek akcji sabotażowej i odezw.** Skoro na tajnych ruskich posiedzeniach uchwalono powrót, oczywiście jest to **dla Państwa szkodliwe.** Stosunki teraźniejsze **wymagają spokoju,** a nie wzmożenia się podpaleń, zabójstw, bojkotów, agitacji itd. czem **chcą Polskę niszczyć wewnątrz Państwa ci, którym się nie udało jej zniszczyć przez walkę na zewnątrz.**

# Dalsze aresztowania ukraińskich komunistów.

**Rewizje w szeregu miast. — Aresztowania.**

Lwów, 8 lutego.

W dalszem poszukiwaniu za ruskiemi organizacjami komunistycznemi, przeprowadziła P. P. szereg rewizji **w Złoczowie, Kołomyji, Bóbrce i Stanisławowie,** tudzież po wsiach, konfiskując broszury agitacyjne i ulotne pisma.

**Władze policyjne opieczętowały w Drohobyczu lokale tamtejsze towarzystw ruskich, mianowicie czytelni „Proświty" i bibljoteki imienia Iwana Franka, które pod pokrywką celów oświatowych prowadziły wybitnie działalność antypaństwową.**

W Łucku zawieszono tygodnik komunistyczny „Selańska Dola", który był organem posłów z frakcji socjalistycznej. Redaktora pisma tego H. Hładkiego aresztowano. Wobec tego komuniści ruscy nie mają obecnie żadnego organu prasowego.

W **Zdołbunowie** przeprowadzono szereg rewizji w tamtejszych instytucjach ruskich, między innemi u senatora Karpińskiego. Aresztowano dwóch działaczy ruskich: E. Archipenka i Demczuka. Dalsze rewizje w **innych powiatach** są w toku.

# Likwidacja ukraińskiej partji socjal.-demokr.

**za działalność antypaństwową.**

Lwów. (Tel od nasz. kor.).

**W związku ze śledztwem, prowadzonem w sprawie likwidacji gniazd komunistycznych, ukrytych pod firmą ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej, policja przeprowadziła wczoraj i przedwczoraj szereg rewizji w Drohobyczu i Zagłębiu, Tarnopolu i szeregu innych miast województwa tarnopolskiego.**

**Jak się informujemy, wobec uzyskania dowodów, że akcja ta popierana była materjalnie przez jeden z rządów państw sąsiednich i miała charakter wybitnie antypaństwowy, w najbliższych dniach ukraińska partja socjalno-demokratyczna ma zostać zlikwidowana na całym terenie Rzeczypospolitej.**

# Czy Polki zdobyły pełne równouprawnienie?

**Jeszcze nie. — Są pewne braki.**

Kraków, 9 lutego.

Wskrzeszone Państwo Polskie przyznało kobiecie bierne i czynne prawo wyborcze do Sejmu i do ciał samorządowych, a Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. rozciągnęła to prawo i w stosunku do Senatu.

Mamy zatem już od lat pięciu przedstawicielki w Izbie poselskiej i w Radach miejskich, od roku zaś — po ostatnich wyborach — i w Senacie. Ale łatwiej wypadło zdobyć prawa polityczne, aniżeli reformę praw cywilnych, które — zwłaszcza w b. Królestwie Polskiem, gdzie stale obowiązywał Kodeks Napoleona, krzywdziły kobietę jako człowieka i obywatela.

W lipcu 1921 r. dopiero Sejm uchwalił nowelę, znoszącą ważniejsze ograniczenia praw cywilnych kobiety.

Na mocy jej przyznano pannom i mężatkom zupełną zdolność prawną. Każda kobieta pełnoletnia może być obecnie świadkiem przy aktach urzędowych, jak śluby, chrzest, testamenty, a także zawierać akta rejentalne, co przedtem było udziałem tylko mężczyzn.

Przyznano kobietom również prawo należenia do Rad familijnych. Żonie pozwolono bez upoważnienia męża zawierać wszelkie umowy, rozporządzać dowolnie majątkiem swoim i dochodami.

Przedtem wszystkie wpływy, zarówno z osobistego majątku żony, jak i z pracy jej należały do męża wyłącznie.

Zmieniony został również art. 208 prawa małżeńskiego, nakazujący żonie posłuszeństwo mężowi, jako głowie rodziny. Brzmi on obecnie: „Małżonkowie winni sobie nawzajem wierność, wsparcie, pomoc i przyzwoite postępowanie".

Zniesiono też nakaz, zmuszający żonę do zamieszkiwania z mężem tam, gdzie mu się podoba!

Nowela zawiera 36 artykułów, jednak są jeszcze żądania kobiet, których nie objęła. Mianowicie:

1) Zrównanie praw matki z prawami ojca w stosunku do dzieci. Dotychczas na mocy artykułów Kodeksu cywilnego decydującą przewagę ma ojciec.

2) Uznania majątku żony przy zawieraniu małżeństwa, jako jej wyłącznej własności, co nie wyklucza, iż w razie wolnej i nieprzymuszonej woli żony, każdej chwili może być przekazany mężowi.

Dotychczasowe prawo tylko w razie zastrzeżeń intercyzy przedślubnej nie uznaje męża, jako właściciela majątku żony.

3) Gruntownej reformy prawa małżeńskiego, w stosunku do rozwodów i ślubów cywilnych, dostępnych obecnie jedynie w b. dzielnicy pruskiej i austrjackiej.

4) Wobec nieistniejącego u nas prawa poszukiwania ojcostwa, domagają się kobiety polskie praw dla dzieci nieślubnych.

5) Żądają również uregulowania prawnej ochrony macierzyństwa i państwowej opieki nad dzieckiem.

Polska tak szybko zrównała się z państwami Zachodu na punkcie demokratyzacji prawno-polityczno-społecznego swego ustroju, iż nie ulega wątpliwości, że wszystkie reformy, dążące do wprowadzenia ustaw sprawiedliwych, zostaną uwzględnione.

# W jaki sposób można opłacić tanio czynsz za 250 lat?

**Autentyczny wypadek. — Wziął czynsz w kwocie 420 marek, a zapłacił za doręczenie... 200 tysięcy. — I tak postępuje rząd!**

Tarnów, 8 lutego.

Fakt poniższy jest autentyczny i zasługuje istotnie na opublikowanie.

Profesor gimnazjum tarnowskiego, p. Stanisław Grzymek, jest właścicielem realności w Wiwkowej w powiecie brzeskim. Realność tę wynajmywał dla posterunku żandarmerji rząd austrjacki, a po nim rząd Rzplitej, który przeliczył czynsz w koronach na marki polskie w relacji 70 fenigów za 1 koronę, tj. 840 marek rocznie z płatnością w półrocznych ratach 1 stycznia i 1 lipca. Gdy z powodu dewaluacji marki, za półroczny czynsz nie można już było kupić nawet pudełka zapałek, **właściciel wspaniałomyślnie zrzekł się czynszu.** Lecz Komenda policji państwowej zrobiła również pański gest i **nie przyjęła ofiary, składając czynsz najmu w kwocie 420 marek w depozycie sądowym.** O złożeniu czynszu sąd **zawiadomił szczęśliwego właściciela uchwałą z 17 stycznia 1924, za doręczenie której p. Grzymek zapłacił porto w kwocie 200.000 marek.**

Innemi słowy, portem pocztowem zapłacił **sumę, odpowiadającą wysokości pobieranego czynszu za lat 250!**

Do takich absurdów prowadzą socjalistyczne ustawy, zawzięcie teraz bronione przez polskich socjalistów i burżuazję kupiecką.

# Aresztowanie generała Macewicza.

Warszawa. (AW).

**Wczoraj aresztowano generała Gustawa Macewicza inspektora wojsk lotniczych w związku ze sprawą P. P. P.**

---

# Cukier w Poznaniu p t niał.

Warszawa. (AW).

**W Poznaniu cukier spadł o 25 procent.**

---

# Wystawa Tetmajerowska.

**Gmach krakows. Tow. Sztuk Pięknych.**

**Impresja.**

Jest coś imponującego i podniosłego w tej wystawie. Imponuje rozmiarami, wypełniając wszystkie sale gmachu Towarzystwa, a czyni wrażenie podniosłe, dając dobre pojęcie o tem, co stworzył w swem życiu Włodzimierz **Tetmajer,** malarz wielkich zdolności, skojarzonych z niepowszednią inteligencją i zarówno gorący patrjota, jak entuzjastyczny miłośnik siermiężnego ludu krakowskiego.

Dla przyszłego historyka polskiego malarstwa, który obejmie badaniami swemi nietylko dzieła sztuki, ale także zechce odtwarzać podobizny psychologiczne malarzy — postać **Tetmajera** będzie tematem niezmiernie wdzięcznym i zajmującym. Sądzę bowiem, że **Tetmajer,** jako malarz, odegrał wobec **chłopa polskiego** rolę analogiczną do tej, jaką odegrał **Matejko** wobec **polskiego rycerstwa.** I jeden i drugi mają tę ogromną zasługę w dziejach naszej kultury, że nadali kształty plastyczne naszym tradycjom, ideałom, wierzeniom, sympatjom, odczuwanym nieraz podświadomie. Stąd też poszło, iż dzieła jednego i drugiego — zachowując różnicę bezwzględnej wielkości uzdolnienia malarskiego między nimi — były niejako rewelacjami, odkrywającemi naszym oczom to, co stale pieściliśmy w duszy i sercu.

Analogja między **Tetmajerem a Matejką,** choć pozornie są tak różni, sięga głęboko, ale bynajmniej nie z tego powodu, że **Tetmajer** był przez czas pewien uczniem t. z. „majsterszuli" mistrza **Jana.** Zasadza się ona bowiem na głębokiem umiłowaniu oraz na wybornem znawstwie tego, czemu poświęcili swą twórczość. U **Matejki** była to rycerska, pełna chwały przeszłość Polski, u **Tetmajera** jej teraźniejszość, uosobiona w ludzie siermiężnym, będącym w prostej linji spadkobiercą szlachty.

Szczególniej znamiennym objawem w twórczości **Tetmajera** — co łatwo stwierdzić na niniejszej wystawie — był jego zwrot w ostatnich latach ku kompozycjom allegoryczno-historycznym, noszącym na sobie wyraźne **matejkowskie piętno,** pod czem trzeba rozumieć przedewszystkiem szeroki giest w ujęciu tematu, silnie zaznaczoną tendencję, szukanie pełnego wyrazu w pojedyńczych postaciach i całości, a wreszcie podporządkowanie fantazji artystycznej odwiecznym, choć nie przez wszystkich malarzy szanowanym zasadom umiaru w kompozycji.

Posądzać **Tetmajera** o naśladowanie mistrza **Jana** byłoby można, jeśliby ów zwrot nastąpił był wówczas, gdy, jako uczeń „majsterszuli", podlegał bezpośrednio jego wpływom. Ale, skoro nastąpił dopiero w wiele lat potem i **u schyłku życia artysty** — to dowód, iż wybrane, choć różne, indywidualności artystyczne, dochodzą do tych samych wyżyn sztuki, skąd roztaczają się przed niemi te same horyzonty.

Pośmiertna wystawa dzieł **Tetmajera,** aczkolwiek wypełnia lokal wystawowy Tow. Prz. Sztuk piękn., bynajmniej nie przedstawia całości jego dorobku artystycznego. Daje to miarę łatwości tworzenia i pracowitości artysty, przyczem trzeba wziąć na uwagę, że stracił kilka lat, oddając się czynnemu życiu politycznemu, że rozpoczął studja malarskie później, niż wielu jego kolegów i że zszedł z tego świata w pełni sił twórczych, licząc lat niewiele ponad sześćdziesiąt.

Choć niekompletna, ma jednak ta wystawa jedną wielką zaletę: pozwala zajrzeć w głąb duszy artysty. Widzimy na niej wszystko, co umiłował, dla czego żył. A więc, podobizny żony i dzieci, wieś podkrakowską i lany zbożem okryte, chłopa podkrakowskiego radości i smutki, Kościuszkę z wierną drużyną Bartoszową, Piasta i Króla chłopków a wreszcie Zmartwychwstającą Polskę i tę samą Polskę, leżącą krzyżem po strasznej zbrodni z nieszczęsnego dnia 6 listopada...

Obok naturalnej ewolucji w sposobach malowania, jakiej podlegać musi twórczość każdego malarza w ciągu kilku dziesiątków lat, uderzającym jest w dziełach **Tetmajera** młodzieńczy prawie wigor malarski, jaki zachował do końca. Wigor ten sprawił, że np. pod koniec życia malował tak po mistrzowsku pejzaż — szczególniej z gorącem, letniem oświetleniem słonecznem — jakby go nie był zdołał namalować w młodości.

A również, co się tyczy siły i soczystości kolorytu w ogóle oraz czystości barwy i pewności rysunku, mającego w sobie miejscami coś z rubensowskiej pełni — jego prace ostatnie górują nad dawniejszemi.

Włodzimierz **Tetmajer** odszedł od nas niespodziewanie do lepszego świata. Trudno pogodzić się z myślą, iż nie ujrzymy go więcej.

Błądząc po salach wystawy, ma się wrażenie, że za chwilę ujrzy się jego sympatyczną postać z sumiastym wąsem, poczuje serdeczny uścisk dłoni, usłyszy wesoły śmiech i dobre słowo...

Próżne złudzenie!... Za to wspaniały dorobek artystyczny, jaki po sobie zostawił, przypominać go będzie zawsze i stanie mu, wobec potomności, za pomnik od spiżu twardszy.

Józef Trepka.

## Z dnia.

### Zgubiły ją pończochy.

Kobietę, naogół biorąc, łatwiej jest nakłonić do grzechu, niż mężczyznę; tylko, że grzech ten powinien mieć odpowiednio ponętną formę...

Grzechy takie bywają różne, są żywe i... martwe, drogocenne i... małowartościowe, błyszczące, pachnące i... słodkie.

Słowem — niewiasta bywa niewolnicą całego szeregu grzechów i grzeszków.

Panna Janina była kobietą, i to nawet kobietką wcale przystojną. Nic więc dziwnego, że „rozkosze" życia nęciły ją i do „grzechu" skłaniały...

Lubowała się panna Janina w strojach, w jedwabiach, a zwłaszcza w pończoszkach. Wiedziała, że nóżka ładnie przyodziana, to połowa zwycięstwa. Tylko, że pończoszki są tak szalenie drogie, a Janinka tak niewiele gotówki posiadała!...

Aż raz zdecydowała się... Właśnie przechodziła Nowym Światem — weszła do firmy „Wedenikow" po upragnione pończoszki. Wybierała, przebierała, pod światło patrzyła, wreszcie zapytała o cenę.

— O, to za drogie dla mnie! Przepraszam.

I chciała już wyjść ze sklepu.

Ale — dziwna rzecz: oto ekspedjentka przeliczyła pończoszki i jakimś cudem dwie pary z nich „wsiąkły"!

— Trzymać „klijentkę"!

„Klijentka" stanęła oburzona.

— ?!!!

— Pani skradła pończochy!

„Klijentka" jeszcze bardziej oburzona zbliżyła się do kontuaru i oto, znów jakimś cudem — obie zaginione pary leżały na ladzie, jakby nigdy nic — tylko nieco pomięte.

Nie dano jednak wiary zapewnieniom klijentki. I dobrze się stało, bo obecność policji tak na nią kojąco podziałała, że się nietylko uspokoiła, ale nawet przyznała do kradzieży pończoszek.

Jak się następnie okazało, Janina Kazeta nie pierwszą już wizytę składała w sądzie. Była tam znana już jako „pończoszarka". To też z płaczem tłómaczyła się sądziemu:

— To te nieszczęsne pończoszki zawsze mnie gubią!

I tym razem ją „zgubiły" aż na dziesięć miesięcy, na taki bowiem okres czasu została osadzona w więzieniu.

—o—

# KRONIKA.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.**

Sobota: „Świerszcz za kominem" (premjera).
Niedziela popoł.: „Złoty wiek rycerstwa" — wieczorem: „Świerszcz za kominem".

**REPERTUAR OPERETKI.**

Sobota: „Katja tancerka".

**REPERTUAR TEATRU BAGATELA.**

Sobota popoł.: „Noc Sabatu" — wiecz.: „Chimery".
Niedziela popoł.: „Prawda w winie" — wieczorem: „Chimery".

**REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.**

**Nowości: W płonącym pociągu.** W gł. roli Brown, znany akrobata.

**Płomień: Ludzie nowi;** sensacyjny dramat według znanej powieści Claude Farrere'a.

**Reduta: Walka o dolary;** sensacyjny dramat w 6-ciu aktach.

**Uciecha: Zdobywcy dżungli** (2 serje razem).

**Wanda: Dzieje jednego grzechu;** dramat erotyczny w 6 akt., w gł. roli Lya Mara.

**Warszawa: Indyjski grobowiec;** nowa odbitka słynnego filmu reżyserji Joe Maya.

**Zachęta: Ostatnia walka;** druga serja Księcia gór z Harry Peelem.

---

**CHLEB STANIAŁ O 100.000 NA BOCHENKU.** Wczoraj odbyło się w Magistracie krak. posiedzenie komisji cennikowej, na którem po rozpatrzeniu cen mąki na placach targowych — członkowie komisji uchwalili obniżyć ceny pieczywa o 100.000 Mp. na 2 kg. bochenku chleba. I tak cenę 1 kg. chleba obniżono z 400 tys. na 440 tys., ciemnego na 400 tysięcy, cenę bułki gładkiej z 52 tys. na 50 tysięcy, 3 dkg. wiedeńską z 38 na 36 tysięcy. Nadto komisja zezwoliła piekarniom wypiekać na próbę 4 dkg. bułkę z najlepszej mąki amerykańskiej i stryjskiej po cenie 50 tys. Mp. z tem jednak zastrzeżeniem, że piekarze muszą nadal wypiekać 3 dkg. bułki wiedeńskie i 6 dkg. gładkie. Chleb w piekarni miejskiej kosztuje 400 tys. Mp.

Wreszcie zajęła się komisja cennikowa ceną obiadów urzędowych, którą obniżono z 1 miljona na 800 tysięcy Mp.

# Sensacyjne wyniki obławy na przemytników.

**Aresztowano szereg przemytników i popisowych, uchylających się od służby wojskowej. — Konfiskata obcej waluty. — Ujęcie sacharyniarza.**

Kraków, 9 lutego.

Lotna brygada wywozowa P. P. urządziła w ostatnich dniach obławę na przemytników na pograniczu Czechosłowacji na linji Muszyna—Nowy Sącz. Podczas tej obławy przytrzymano Izraela Majera Rosenbauma, znanego przemytnika sukna oraz innych artykułów, przemycanych do Polski z Czech. Rosenbaum poszukiwany był również przez wojskowość za uchylenie się od służby wojskowej. Znaleziono przy nim rozmaite notatki, świadczące o masowem i szeroko rozgałęzionem przemytnictwie do Czech.

Podczas dalszej rewizji lotna brygada przytrzymała w pociągu popisowych, uchylających się od służby wojskowej: Oskara Szyję Landaua z Nowego Sącza i Wolfa Klausnera z Muszyny.

W Limanowej zaś podczas jarmarku organa lotnej brygady urządziły obławę, w czasie której skonfiskowano obce waluty u Leopolda Szymanka i Hermana Steinera, właściciela składu spirytusu. Zakupywali oni dolary u wieśniaków i prowadzili tajne banczki.

W powrotnej drodze z tej generalnej obławy lotna brygada przytrzymała podczas kontroli pociągu na linji Kraków—Katowice Leopolda Gasnera z Zakopanego, przy którym znaleziono 23 dolary, dalej zakwestjonowano przy Ozjaszu Liście z Rzeszowa 200 dolarów, przy Jakóbie Rosenfeldzie z Warszawy 74 dolary, przy Szymonie Lichcie z Jarosławia 798 dolarów i 1400 koron czeskich. Wszystkich aresztowano.

Wreszcie w pociągu między Oświęcimem a Skawiną przytrzymano przemytnika sacharyny z Niemiec, niejakiego Szymona Kleinmanna z Zatora. Skonfiskowano mu większą ilość sacharyny.

---

**ZNACZNE OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW Z POWODU ZASP ŚNIEŻNYCH.** Wczoraj w dalszym ciągu ruch pociągów z powodu zawieji śnieżnych ulegał znacznym opóźnieniom. Od strony Kowla i Warszawy pociągi przybyły z kilkunastogodzinnym opóźnieniem. Od strony Zakopanego nie nadszedł żaden pociąg, ani też do Zakopanego nie wysłano pociągów osobowych. Rano wyszedł pociąg do Nowego Sącza przez Chabówkę.

**WYSTAWA GOŁĘBI POCZTOWYCH I RASOWYCH W KRAKOWIE.** Tow. hodowców drobiu w Krakowie urządza dnia 24, 25 i 26 bm. okręgową wystawę gołębi pocztowych i rasowych, sprzętów gołębiarskich, tablic przeglądowych, literatury itp. Wystawa mieścić się będzie w domu Żołnierza Polskiego przy ul. Mogilskiej. Eksponaty mają być nadesłane najpóźniej do 23 bm. pod adresem stacji gołębi pocztowych Nr. V. Kraków—Krzemionki. Liczne nagrody zapewnili: min. rolnictwa, spraw wojskowych oraz szereg organizacji, związków hodowlanych i osoby prywatne. Komitet wystawy tworzą: prof. Dr Marchlewski, Ludwik Röhrenschef, Dr Czuma, kpt. Bernacki, por. Malinowski i p. Szaszkiewicz. Protektorat nad wystawą objęli: wojew. Kowalikowski, prez. Federowicz i gen. Kuliński.

**WALORYZACJA OPŁAT PASZPORTOWYCH NIE OSŁABIŁA RUCHU ZAGRANICZNEGO.** Jak się dowiadujemy, mimo wprowadzenia waloryzacji opłat paszportowych ruch w biurze paszportowym przy krak. dyrekcji policji wcale nie osłabł. Przeciętnie załatwia biuro dziennie około 15 podań o paszporty i tyleż przedłużeń ważności paszportów. Obecnie najwięcej podań wpływa o wyjazd zagranicę przez Austrję do Francji itd., podczas gdy dawniej skierowywał się ruch zagraniczny przeważnie przez Niemcy. Dzienne wpływy krak. biura paszportowego wynoszą przeciętnie 600 miljonów Mp.

**CUKIER MIEJSKI STYCZNIOWY MA POTANIEĆ.** Jak wiadomo, Magistrat krakowski i kooperatywy nie przyjęły transportów cukru z kontyngentu styczniowego z powodu zbyt wygórowanej ceny, przyczem poczyniono kroki w sferach rządowych i u cukrowników o znaczne ustępstwa na rzecz konsumentów. Wynikiem pertraktacji, jakie przedstawiciele gminy m. Krakowa i konsumów przeprowadzili w Warszawie, było uzyskanie zniżki akcyzy rządowej od cukru, oraz wyjednanie u cukrowników korzystniejszej dla gminy kalkulacji. Wobec tego cena 1 kg cukru będzie obniżona prawdopodobnie o 200 tysięcy Mp; szczegółowe obliczenie przeprowadzone będzie w przyszłym tygodniu. Po nadesłaniu przez cukrownię nowych faktur gmina i kooperatywy zadecydują ostatecznie, czy kontyngent styczniowy jest możliwy do przyjęcia.

**14 I PÓŁ WAGONÓW MĄKI DLA KRAKOWA.** Główny Urząd Żywnościowy nadesłał wczoraj na skład do magazynów miejskich na Warszawskiem 14 i pół wagonów mąki żytniej. Jest to jak wiadomo rezerwa mąki na krytyczne dni dla miasta i kooperatyw.

**Z TARGU.** Targ wczorajszy obfitował w duży dowóz. Ceny nabiału zwyżkowały lekko, natomiast zaznaczył się wydatny spadek cen zboża i mąki. Płacono za 1 litr mleka zbieranego 450—500 tys.; niezbieranego 550—600 tys.; śmietany słodkiej 700—800; kwaśnej 1200—1500 tys.; 1 kg masła 6 miljonów do 6.5[illegible] — sera 1200 do 1400 tys.; jaja za sztukę 200—220 tys. Ceny jarzyn: 1 kg ziemniaków 250—300 tys.; marchwi [illegible] tys.; cebuli 400—500 tys.; kapusta za główkę [illegible]—800 tys. — Ceny drobiu: kura 6—12 miljonów; kaczka 8—15 miljonów; gęś 15—25 miljonów; indyk 20—28 miljonów: zając 7—8 miljonów. — Jabłka krajowe 800—1200 tys. — Ceny zboża i mąki: pszenica do 38 miljonów; żyto do 23 miljonów; jęczmień do 27 miljonów; owies do 25 miljonów; mąka żytnia z 70 proc. za 1 kg do 400 tysięcy; pszenna 720 tysięcy. — Ceny paszy na Rynku Kleparskim za 100 kg siana słodkiego w wiązkach do 18 miljonów Mp; potraw do 16 miljonów; słoma do 9 miljonów Mp. Dowóz paszy bardzo obfity.

**FAŁSZYWE AKCJE „CHYBI".** Jak wiadomo, swego czasu policja krakowska wpadła na ślad fałszywych akcji „Chybi". Aresztowano wówczas 4 osobników, których następnie osadzono w więzieniu śledczem św. Michała. Jak się dowiadujemy, akta w tej sprawie znajdują się w Najwyższym Trybunale dla rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego, albowiem ani sąd krakowski, ani sąd lwowski nie uznaje się właściwym do przeprowadzenia tej sprawy.

**RADA GMINNA W PRĄDNIKU CZERWONYM W SPRAWIE SZYNKÓW.** Rada gminna w Prądniku Czerwonym — opierając się na ustawie sejmowej z dnia 23 kwietnia 1920 r. — na posiedzeniu dnia 6 lutego b. r. powzięła doniosłą uchwałę, a mianowicie, że wszystkie szynki położone w promieniu 300 metrów od nowego kościoła w Prądniku Czerwonym mają być zamknięte. — Uchwała ta wnika głęboko w stosunki społeczne i kościelne Prądnika Czerwonego.

**CZY POZOSTAŁOŚCI Z 6 LISTOPADA?** W policji złożył wczoraj Jan Kopta, zamieszkały przy Al. Skrzyneckiego 6, dwa karabiny, które znalazł podczas rozkopywania gnoju.

**POLOWANIE NA DZIKIE KACZKI POD WAWELEM.** Jak donosiliśmy, przed kilku dniami na Wiśle pod Wawelem ukazała się dzika kaczka, zabłąkana z jakichś dalszych stron, która nurkując na przestrzeni między mostem dębnickim a Wawelem, wzbudzała ogólną sensację. Po 3 dniach kaczka znikła, ale nie na długo. Już w dwa dni potem pojawiła się powtórnie i od tego czasu stale pływa na Wiśle pod Wawelem, nie okazując bynajmniej obawy przed przygodnymi myśliwymi, którzy zabierają się nie na żarty do schwytania kaczki. I tak wczoraj policja przytrzymała Gofrona Mieczysława, sierżanta W. P., który z flobertu próbował „upolować" dziką kaczkę. Naturalnie nie udało mu się „polowanie" a kaczka dalej nurkuje po Wiśle ku uciesze [illegible] i wyrostków.

**[illegible]ZTOWANIE NIELUDZKIEJ MATKI.** Wczoraj [illegible]ymała policja 23-letnią Katarzynę Szlang, służącą, która w sieni domu przy ul. Grodzkiej 20 porzuciła

---

**„JAK SIĘ ROBI DZIENNIK?".**

Pod powyższym tytułem odczytana zostanie groteskowa karykatura karnawałowa na najbliższym „Podwieczorku artystycznym" w niedzielę 10 bm. w sali restauracji Udziałowej.

Podwieczorki artystyczne, urządzane staraniem „Związku Dziennikarzy Polskich" cieszą się coraz większem powodzeniem, zapewniając publiczności miłą rozrywkę w ciągu niedzielnego popołudnia.

Na program podwieczorku dnia 10 bm. składają się: Koncert mistrzowskiej orkiestry 20 p. p., występ solisty p. Edwarda Siatki, tenora (akompanjuje dyr. Wallek-Walewski) — i wspomniana powyżej karnawałowa groteska, którą odczytają redaktorzy: pp. Chmurkowski, Długołęcki, Krzywy, Stefan Nowiński, Stankiewicz, Szczepański, L. Tomanek. Słynny grafolog prof. Gralski wygłosi krótką prelekcję na temat: „Przygody grafologa", poczem dokona oceny próbek pisma, przyniesionych przez publiczność. — Początek podwieczorku o godzinie 4 i pół. Cena biletu wstępu: 300.000 Mp. (łącznie z podatkiem gminnym). Ceny napojów i potraw nie podwyższone.

**WIEC PUBLICZNY W SPRAWIE ZAPRZESTANIA WALK PARTYJNYCH** na okres naprawy Skarbu urządza w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w sali hotelu Saskiego Związek Inteligencji Polskiej.

**Z ŻYCIA MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ.** W poniedziałek dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się ogólne zebranie Koła krakowskiego Mł. Wszechpol. z referatami kol.: T. Bieleckiego oraz Kl. Hrabyka na temat: „Obecna sytuacja wśród organizacji ideowo-politycznych na Uniwersytecie". Wstęp tylko dla członków Młodzieży Wszechpolskiej. Zebranie odbędzie się w sali Izby rękodzielniczej na Kotłowem przy ulicy A. Potockiego 18.

**DANCINGI, urządzane przez Br. Pom. Akad. Szt. P.** w Starym Teatrze, odbywają się nadal przy współudziale najwytworniejszej publiczności naszego miasta, stanowiąc miłą atrakcję dzięki swobodnemu tonowi oraz niespodziankom, aranżowanym przez wesołą brać malarską. Najbliższy dancing 12 bm. o godz. 9 i pół wiecz.

—o—

# 200 tysięcy agitatorów bolszewickich w Europie.

### Sensacyjne wyznanie Zinowjewa. — Ofenzywa komunistów na Polskę, Niemcy i Bułgarję

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Obecnie dochodzą nas szczegóły o treści przemówienia Zinowiewa na pierwszem publicznem zgromadzeniu międzynarodowej organizacji pomocy rewolucji. Organizacja ta jest, jak wiadomo — ośrodkiem III międzynarodówki.

W przemówieniu swem wyrazić miał się Zinowiew w sposób następujący:

„Unje republik sowieckich poczytują sobie za swój obowiązek wyratować towarzyszy, którzy wpadli w szpony kapitalizmu. Cała Europa wchodzi w okres wojny domowej, wobec której unja republik sowieckich nie może być bezczynną. W tych warunkach należy zdwoić naszą pracę.

W roku ubiegłym — mówił Zinowiew — pracowało za granicą i w Rosji 89 filij naszych pomocy dla rewolucji. Liczba zorganizowanych agitatorów doszła do 200 tysięcy ludzi. Najtęższi propagatorzy wysłani zostali do Niemiec, Bułgarji i Polski (!!)".

# Sowiety wezmą udział w pracach Ligi Narodów!

Genewa. (AW.).

Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał zawiadomienie od rządu sowieckiego, iż zgadza się na propozycję wzięcia udziału w pracach podkomisji dla spraw rozbrojenia na morzu. Odnośna konferencja odbędzie się 14 bm. w Rzymie.

Przedstawicielem sowietów będzie admirał Behrend, jeden z członków delegacji rosyjskiej na konferencję lozańską.

# Niemcy będą przyjęte do Ligi Narodów?

Londyn. (AW).

W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Daily Dispatch" oświadczył Mac Donald, że Niemcy mogą być na przyjęcie ich w poczet członków Ligi Narodów, na warunkach zwykłych członków. Na pytanie, czy Francja podniosłaby jakieś zastrzeżenia co do przyjęcia Niemiec, odpowiedział Mac Donald przecząco.

W końcu podkreślił premjer angielski, iż przyjęcie Niemiec w poczet członków Ligi nie natrafi wogóle na nieprzezwyciężone trudności.

# Przed porozumieniem francusko-niemieckim

Ambasador niemiecki w Paryżu złoży listy uwierzytelniające.

Berlin. (AW.).

Już w najbliższych dniach należy oczekiwać podjęcia wymiany zdań francusko-niemieckiej.

Poincare ma w tych dniach przyjąć ambasadora niemieckiego w Paryżu v. Hoescha, który w przyszłym tygodniu złoży w pałacu elizejskim listy uwierzytelniające.

# Plebiscyt w Hannowerze.

Berlin. (AW.).

Gabinet niemiecki zgodził się na to, by plebiscyt w Hannowerze w sprawie samodzielności państwowej w ramach Rzeszy niemieckiej, odbył się w czternaście dni po wyborach do Reichstagu.

# Dalsze aresztowania Hitlerowców.

Berlin. (AW.).

Jak donoszą z Monachjum w ubiegły poniedziałek przedsięwzięto tam cały szereg nowych aresztowań w związku z procesem hitlerowskim.

# Antyniemieckie demonstracje w Waszyngtonie

Berlin. (AW.).

Jak donoszą z N. Jorku przyszło wczoraj do nieprzyjaznych demonstracyj przed ambasadą niemiecką w Warszawie, z powodu stanowiska jakie zajęła ambasada, z okazji uroczystości żałobnych po śmierci Wilson. Użyto nawet policji dla przywrócenia spokoju.

W związku z tym incydentem odbyła się poufna konferencja niemieckiego ministra spraw zagranicznych z ambasadorem amerykańskim, w czasie której dr. Stresemann usiłował wyjaśnić stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie.

# Konflikt grecko-bułgarski.

Ateny. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Rząd bułgarski odpowiedział na ostatni protest grecki w sprawie band komitadżich notą, w której twierdzi, że w danym wypadku nie idzie o komitadżich, lecz o bandy zwykłych rozbójników, za głowy których rząd bułgarski wyznaczył nagrodę. Rząd grecki jednak posiada pewne informacje, iż na terytorjum bułgarskiem tworzą się w dalszym ciągu nowe bandy w celu napadów na Grecję. Skutkiem tego rząd ateński uznał wyjaśnienia bułgarskie za niewystarczające i zapowiedział, że poczyni odpowiednie kroki w Paryżu i Londynie przy równoczesnem zastosowaniu ostrych zarządzeń nad granicą.

—o—

# D'Annunzio księciem Rjeki

Rzym. (AW.).

Jak podają dzienniki włoskie Gabriel D'Annunzio ma być mianowany księciem Rjeki w uznaniu zasług i bohaterskich czynów, jakich dokonał w walce o to miasto.

—o—

# Rewolucja w Hondurasie.

Waszyngton. (AW.).

Jak donosi Havas potwierdza się oficjalnie wiadomość o rewolucji w Honduras.

Ruch skierowany jest przeciwko rządom prezydenta Gutirreza.

—o—

# Straszna katastrofa w kopalni.

Waszyngton. (AW.).

Jak donoszą z Duluth w stanie Minnesota w kopalniach manganu koło Creby nastąpiła powódź, która spowodowała zawalenie się kopalni. Z 45 górników, którzy wówczas tam pracowali zdołano uratować tylko 6.

KS. WŁADYSŁAW ŁĘCA.

# Ciekawe zwyczaje starych Egipcjan.

Odkrycie grobowca Tutankhamena, faraona z 19 dynastji egipskiej z około 1350 r. przed Chr. w okolicy Teb zwróciło znowu oczy całego świata na prastarą kulturę Egiptu, który w czasach, kiedy północna Europa zasłana jeszcze była nieprzebytemi górami lodowemi, więc tysiące lat przed naszą erą, już rozpoczynał rozkwit swej wysokiej cywilizacji i wytwornej kultury materjalnej.

Poniżej chciałabym na podstawie najnowszych wyników badań archeologicznych wskazać na niektóre ciekawe zwyczaje starych Egipcjan, wyświetlające nam zarazem genezę i prapoczątek niejednych analogicznych zjawisk w naszej kulturze europejskiej. Opieram się głównie na pracach znanego egiptologa Wiedemanna.

Jednym z najwięcej znanych zwyczajów egipskich **to mumifikacja nieboszczyków.** Najstarsze znane nam groby egipskie pochodzą z okresu Nagada (1—8 dynastja) czyli neofitu z około 4000 lat przed Chr., który po długich epokach neofitu i paleolitu przyniósł pełen rozkwit kulturalny, obejmujący takie zdobycze, jak pismo, ceramika kolorowa i zdobiona malowidłami, żegluga itp.

Zwyczaje pogrzebowe nie były wówczas jednolite: **Albo grzebano nieboszczyka całego w postawie skurczonej,** otaczając go skrzynką drewnianą, skórą lub dużem naczyniem glinianem, **albo też składano do grobu ciało poćwiartowane, z odciętą głową i innemi częściami korpusu,** co łączyło się z wierzeniami owych czasów.

Wyjątkowo palono wówczas nieboszczyka wraz z dodatkami, jak w grobach faraońskich w samej Nagadzie. Środków, konserwujących ciało zapewne nie używano wówczas jeszcze wcale lub w bardzo niedostatecznej mierze. O ile przypadków nie palono, łamano je i gięto na znak wyłączenia ich z użytku codziennego. zwyczaj, który krótko przed narodz. Chr. był znany w Europie, także na Pomorzu.

Z końcem dynastji trzeciej około 3000 lat bierze w Egipcie górę ponad innemi pojęcie, **iż ciało nieboszczyka trzeba zachować w całości i dążyć do utrzymania go jak najdłużej.** Pogląd ten rozwinął podziwienia godną **sztukę konserwowania nieboszczyków.** Jest ona tak doskonała, że **po tysiącach lat można było na podstawie badań mumji stwierdzić chorobę danego osobnika, można było dowieść,** że już wtedy ludzie chorowali i umierali na zapalenie ślepej kiszki, suchoty, reumatyzm, ospę, arterjosklerozę itp., nie stwierdzono natomiast żadnego wypadku chorób wenerycznych.

Mumifikacji dokonywano w ten sposób, **że z ciała usuwano wszystkie pierwiastki, łatwo się rozpadające,** więc wyjmowano wnętrzności, przechowując organa, jak serce po przemyciu w antyseptycznem winie cedrowem w osobnych naczyniach. **W jamę w ten sposób powstałą wkładano płótno lub niekiedy piasek, a zawsze dodawano amulety ku ochronie przed złymi duchami.** Wybierano również mózg, zwykle przez otwór, wywiercony w czaszce poprzez nos lub po odcięciu głowy przez otwór potyliczny.

Tak przygotowane ciało **balsamowano.** Środkiem pospolitym, używanym przez ogół, była sól i gorący asfalt, któremi konserwowano ciało. wśród bogatszych natron i asfalt, a mianowicie balsam, szczególnie styrax. Wówczas zawijano ciało w długie pasma płótna, czasem aż 400 łokci mierzące i wkładano do trumny z drzewa, tektury lub kamienia. Wtedy (niekiedy po 70 dopiero dniach) odbywał się pogrzeb.

**Pochód pogrzebowy** prowadził kapłan z kadzidłem w ręku, za nim szli inni kapłani, ni ący naczynia z wodą, z których od czasu do czasu wylewali kilka kropel bogom na ofiarę. Potem wieziono nieboszczyka na saniach, w późniejszych czasach także na wozie; naokoło trumny były płaczki, za trumną orszak: krewni i znajomi.

**Na znak żałoby** obnażali Egipcjanie ramiona i pierś i sypali sobie na głowę pył. uderzali się w piersi, w czoło, kobiety nadto rozpuszczały włosy. Z niektórych opisów wynika, **że jako kolor żałobny dla kobiet uchodził niebieski.**

**Razem z nieboszczykiem wkładano do grobu różne** przedmioty codziennego użytku, jak naczynia, narzędzia, broń, krzesła itp., mające służyć do wygodnego życia na drugim świecie. Grobowce faraonów, przepełnione są najcenniejszymi zabytkami dworu królewskiego. Tutankhamenowi np. napełniono kilka komór narzędziami, posągami, klejnotami, łóżkami, kotasami itd., wierząc, iż wszystko to — ponieważ życie pozagrobowe jest podobne do ziemskiego — będzie mu potrzebne.

Skarby te zresztą — jak częściowo i w tym wypadku, — stawały się często zdobyczą śmiałych rabusiów, nie bojących się zaklęć kapłańskich, ni duchów.

**Na ścianach grobowca umieszczano sceny z życia nieboszczyka,** wierząc, iż **tenże przez zaklęcia czarodziejskie obrazki może zamienić dla siebie w rzeczywistość i otoczyć się sługami i krewnymi,** ucztować i polować wedle upodobania. — Po pogrzebie była stypa.

—o—

**MASZYNY** do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" Hurtowo-Detalicznie - Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 67

**KUPUJĘ** każdą ilość słomy po najwyższych cenach dziennych. Oferty z podaniem ilości uprasza Paweł Witkowski, „Ziemiopłody", Grudziądz, plac 23 Stycznia nr. 4-5. Telef. 28 i 352. 152

**MAŁO** używany generator (prąd stały) w dobrym stanie, 230 wolt, 30.4 amper. 1700 obr. kilowat 7, HP 9½ na sprzedaż. Oferty uprasza się pod L. 6,12 „Par" Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka nr. 8. 155

**WSPÓLNIKA** do młyna większego i przedsiębiorstwa zbożowego w powiatowem mieście i dobrej okokolicy poszukuje się z większym kapitałem. Oferty proszę złożyć pod „Wsp. 1551" do Tow. Akc. „Reklama Polska", Warszawa, Aleje Marcinkowskiego 6. 154

**ADMINISTRATOR**, młody, kawaler posiadający gruntowne studja, przyjmie posadę zaraz. Warunki skromne. Zgłoszenia pisemne pod „Agronom" uprasza się przesłać do Adm. Gońca. 137

**Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.**

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

**W. Kucharski**

**Spółka Akcyjna**

**Fabryka drutu i wyrobów drucianych**

**KRAKÓW**

**Romanowicza l. 5.**

**Telefon 277.**

Adres tel. „Matalgor"

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**POTRZEBNY** na stałą posadę samotny ogrodnik, znający się wszechstronnie na ogrodnictwie, z dobremi referencjami i praktyką do większego ogrodu prywat. na wsi. Mieszkanie z opałem wolne. Oferty z odpisami świadectw i żądaniem wynagrodzeniem nadsyłać pod nr. 6,14 do „Par" w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 8. Nieodpowiednie oferty zostaną bez odpowiedzi. 157

**POSZUKUJĘ** składu z przyległemi ubikacjami przy ruchliwej ulicy. Spieszne zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „W...". 144

**INŻYNIERA-MECHANIKA** z praktyką w budowie maszyn cukrowniczych, na stanowisko kierownika oddziału i akwizytora poszukuje fabryka budowy maszyn. Podania z życiorysem i warunkami składać do Biura Ogłoszeń „Par", T. A. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8 pod nr. 292-3. 160

**PANNA** lat 27. szatynka, gospodarna, inteligentna, z powodu braku odpowiedniej znajomości zapozna pana dobrego charakteru, na pewnem stanowisku, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gonca" pod „27 A. T." 136

**OGRODOWEGO** kawalera, który przejąłby zarazem obowiązki szofera, poszukuje się zaraz na większy majątek. Łask. zgłoszenia uprasza się do „Par", ul. Fr. Ratajczaka 8 pod nr. 5.207. 163

**POSZUKUJEMY** na poszczególne Województwa Rzeczypospolitej przedstawicieli dla firmy „Total" fabryki gasideł, przyrządów do gaszenia pożarów. Zgłoszenia wyszczególnione prosimy skierować do Generaln. przedstawicielstwa fabryki „Total". Firma Dr. P. Chrobok i S-ka Katowice, Kochanowskiego 12 a. 134

**SUSZONYCH WYTŁOKÓW** 3 wagony ma do sprzedania Syndykat Rolniczy, T. z o. p. Chełmno (Pomorze). Tel. 111. 161

**KAWALER** lat 26. brunet, fachowiec, na dobrem stanowisku, pragnie tą drogą zapoznać panienkę lub wdowę bezdzietną do lat 24, z gotówką, w celu matrymonjalnym. Oferty wraz z fotografją nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Fachowiec". 139

**MAJĄTEK ZIEMSKI** przemysłowy do 1000 mórg ewentualnie resztówkę większą nabędę. Zgłoszenia pod „Majątek 1450" do T. A. „Reklama Polska", Aleje Marcinkowskiego 6. 158

**STARSZA PANNA** poszukuje posady w dziale galanteryjnym od zaraz. Zgłoszenia listowne do Adm. „Gońca" pod „Zaraz". 146

**WPROST** od właściciela wynajmę mieszkanie 3—4 pokoi w śródmieściu. Warunki na podstawie franka. Zgłoszenia pod „Frank" do Adm. „Gońca". 165

**OKAZYJNIE** do sprzedania: samochód 18-konny „Colibri" w dobrym stanie gotowy do wyjazdu; motor elektryczny 1,6 P. S. 8,5 Amp. na prąd zmienny; pług motorowy 25-konny (Traktator); garnitur parowy do młócenia komplet do użytku, wraz z pasami i z elewatorem „Garet und Sohn". Fabryka maszyn roln. i odlewn. „Siła", Gniezno, ul. Poznańska 19-20. Tel. 78. 159

**WDOWA** lat 42. bezdzietna, inteligentna, wesoła, majętna o szlachetnych poglądach, wyjdzie zamąż. Panowie do lat 55. na odpowiednim stanowisku w mieście, raczą złożyć swe oferty do Adm. „Gońca" pod „Szlachetność". 149

**DWÓCH** lub trzech pokoi z kuchnią poszukuję. Czynsz ewent. zapłata według umowy. Zgłoszenia pod „2 pokoje" do Adm. „Gońca". 164

**PANNA** lat 35. inteligentna, przystojna, mająca mieszkanie, pozna mężczyznę inteligentnego na odpowiednim stanowisku do lat 45. Zgłoszenia wraz z fotografją uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „35". 137

**KAWALER**, lat 35. przystojny, poważny, ogrodnik, z wyższem wykształceniem, na stanowisku rządowem, ożeni się z panną inteligentną, z dobrej rodziny, posiadającą własne gospodarstwo rolne. Pośrednictwo poważnych osób mile widziane. Zgłoszenia pod „Zygmunt" do Adm. „Gońca". 162

**ZARZĄDCZYNI**, znająca gospodarstwo, ogrodnictwo, wykwintną kuchnię, poszukuje zaraz lub później posady w mieście lub na wsi. Oferty uprasza zwracać do Adm. „Gońca" pod „Zarządczyni". 142

**OFERUJĘ** niniejszym jedną większą ilość różnych skórek króliczych, niesortowanych. II. sorta. Zgłoszenia proszę nadesłać do Garbarni, Józef Dziadek, Leszno, ul. Stara Zamkowa. 112

**STUDENT** medycyny udziela lekcji w zakresie szkoły średniej oraz języka francuskiego. Zgłoszenia pisemne przyjmie Adm. „Gońca" pod „Student". 148

**DWA POKOJE** z kuchnią wynajmę wprost od właściciela katolika, na dogodnych warunkach. Oferty uprasza się nadsyłać pod „Dolary". 138

**URZĘDNIK** państwowy, lat 35, spokojnego usposobienia, szczerego charakteru, poszukuje pań w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia pań, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem, uprasza się nadesłać do Adm. „Gońca" pod „Małopolanin". 151

**KSIĄŻKOWY**, korespondent, pod każdym względem samodzielny, obejmie posadę od 1 marca. Reflektuje na stanowisko samodzielne w poważniejszem przedsiębiorstwie, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „46" do Adm. „Gońca". 143

**CENY OGŁOSZEŃ**

OBOWIĄZUJĄCE OD 15-GO STYCZNIA: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10 — dla poszukujących posad złp. 0·05 — za słowo drobne o treś matrymonialnej złp. 0·12 — wiersz milim. jednoszpaltowy złp. 0·15 — wiersz w rubryce „Nadesłane" złp. 0·35 — wiersz milimetrowy po kronice złp. 0·40. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy złp. 0·50 — Za układ tabelaryczny kombinowany 50 proc. — Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**POWROŹNICZE**

**WYROBY PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI I WYKONANIA HURTOWNIE I CZĘŚCIOWO POLECA:**

**FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO**

**dawniej KAZIMIERZ WAŁKOWIŃSKI** 6165

**KRAKÓW-ZWIERZYNIEC, UL. LELEWELA 11.**

**UWAGA:** Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

**TOWARZYSTWO AKCYJNE**

**PRZEMYSŁU MASZYN BIUROWYCH**

**pragnie otworzyć filję w miejscu.**

Panowie, mogący objąć kierownictwo, zechcą złożyć oferty pod „0'36"

**De Borstmanns Annoncen-Büro, Berlin W. 9, Potsdamerstr. 4.**

**MOTORY** ropne od 6 do 60 HP. pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz **kamienie, walce, perlaki, olejarnie, transmisje, pasy, gazę, oliwę** poleca najtaniej:

**„PILOT" Lwów, ul. Batorego L. 4.**

**Zdolnego i energicznego akwizytora**

**poszukuje**

**ADM. GONCA KRAKOWSKIEGO.**

**Ogłoszenie.**

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Białowieży podaje do wiadomości, że posiada do sprzedania materjały tarte na tartaku w Hajnówce (St. kolejowa Hajnówka) około 3200 mz. różnych sortymentów i na tartaku Grudek (St. kolejowa Białowieża) około 2900 mz.

Bliższe informacje udzielają Zarządy wspomnianych tartaków na miejscu i Zarząd Okręgowy w Białowieży.

**Zarząd Okręgowy Lasów Państw. w Białowieży.** 162

**PAPIERY WARTOŚCIOWE**

**akcje, noty, kupony, czeki, obligacje oraz wszelkie prace drukarskie wchodzące w zakres wykonania wykwintnego dostarczamy w jaknajkrótszym czasie po cenach przystępnych.**

**DRUKARNIA NAKŁADOWA**

**Kopernika L. 8. KRAKÓW. Tel. Nr. 1227.**

**Departament VI. Wojsk Technicznych M. S. Wojsk.**

ogłasza niniejszym

**konkurs**

**na dostawę silników ropnych 12 sztuk, tokarek elektrycznych 12 szt., gryzarek 7 szt. i żórawi wózkowych 12 szt.**

Warunki techniczne są do przejrzenia w Wydziale Wojsk Samochodowych w Warszawie, ul. Franciszkańska 2. Pokój nr. 20 w godzinach od 9. do 10. do dnia 15 lutego br. za wyjątkiem niedziel i świąt. 156

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.